

# Ma, Rodzice

kiedyś ty z tatą na imprezach przy paru piwach  
teraz ja idę na melanz dziś tak to się nazywa dziś  
ty się martwisz skąd biorę pieniądze  
kurwa przecież jej nie powiem prosto w twarz tak nie mogę  
więc kłamie w żywe oczy boję się o jej zdrowie  
a później jak się dowie przecież i tak ma dosyć  
Boże chroń ich by jak najwięcej dożyli  
by zobaczyli że też coś osiągnę jak inni może  
jeszcze zdążę wiem też się martwisz o mnie  
wiem że chcesz dla mnie dobrze mamó  
wiem boisz się że to ty pierwsza przyjdiesz na mój pogrzeb mamó  
kocham cię choć często mówię przykre słowa  
one cię ranią wiem kiedy tak klnę mówisz bój się Boga  
niestety rzadko przepraszam więc w tym kawałku cię przepraszam  
niech to trafia do wszystkich chłopaków dla których  
tak dużo by zrobiła matka  
bo co jeśli nam jej zabraknie co...  
znowu zostałeś dłużej w pracy  
znów musiałeś się napić by coś załatwić takie czasy wiem  
pamiętam jak wracałeś kłóciłeś się z matką  
lecz robiłeś wtedy wszystko by nam było lepiej tato  
tak rzadko gadamy już jak ojciec z synem  
pamiętam jak rozmawialiśmy że mam talent  
że ten rap może zyski przynieść  
teraz tylko boisz się by nie dopadł mnie kryminał  
wtedy we mnie wierzyłeś wiem  
marzysz o samochodach o domu  
gdzieś poza miastem cała pensja idzie na świadczenia  
na raty i na żarcie  
jeszcze chciałbyś żebyś miał coś na starcie  
gdym miał jakiś plan jeśli mi się pofarci  
kupiłbym ci dobrą furę i ten dom poza miastem  
na stare lata żebyś mógł tam mieszkać z mamą  
jeśli tylko dostanę szansę by zarobić trochę większy hajs  
żebyś sobie coś wynajął  
I was odciążył, wiem, życie nie jest tanie, nie jest